

Jerzy Starnawski

Feliks Araszekiewicz
(14.1.1899-30.7.1966)

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 2, 151-155

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

V. KRONIKA

Jerzy Starnawski

FELIKS ARASZKIEWICZ
(14.I.1895 - 30.V.1966)

W dniu 30 maja 1966 roku zmarł w Lublinie wybitny historyk literatury polskiej, profesor KUL, działacz kulturalny regionu lubelskiego - Feliks Araszkievicz.

Był synem ziemi podlaskiej (ur. w Zamołodyczach w powiecie włodawskim). Już jako uczeń I klasy wsiął udział w strajku szkolnym (1905), co zjednało mu w 25 lat później w wolnej Polsce medal "Za walkę o szkołę polską". Do studiów polonistycznych natchnął go nieprzeciętny jak na szkołę średnią nauczyciel, polonista i filolog klasyczny, Romuald Stępowski, którego zawsze wspominał jako "przyjaciela starszego" swych lat młodych. Studia uniwersyteckie odbywał w latach 1913-14 w UJ, głównie pod kierunkiem Ignacego Chrzanowskiego, słuchając również wykładów Stanisława Windakiewicza i Jana Łosia. W latach 1915-1918 kształcił się w Uniwersytecie Moskiewskim, głównie u Wiktora Porzezińskiego.

Od roku 1918 pracował w Lublinie w szkolnictwie, nieprzerwanie aż do roku 1950, zajmując w latach 1929-39 stanowisko witytatora szkół, przez trzy lata (1932-35) również naczelnika wydziału szkół średnich. Studia przerwane przez wojnę zakoń-

czył w Krakowie w roku 1924 uzyskując doktorat na podstawie pracy pt. "Bolesław Prus i jego ideały życiowe" (druk. Lublin 1925). Jako członek Towarzystwa Miłośników Książki w Lublinie wystąpił w r. 1928 z bibliofilską książką o Hieronimie Łopacińskim (po 28 latach przewodniczył komitetowi redakcyjnemu zbiorowej książki o Łopacińskim). Od 1927 roku był wiceprezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie; w wydawnictwach Towarzystwa ogłosił w r. 1934 tom pt. "Refleksy literackie"; także w roku 1939 w opracowanej przez ks. Ludwika Zalewskiego "Antologii współczesnych poetów lubelskich" zestawził dorobek literacki i naukowy regionu za lata 1918-1938. Habilitował się w KUL w roku 1947 na podstawie pracy pt. "Bolesław Prus. Filozofia. Kultura. Zagadnienia społeczne" (druk. Wrocław 1948). Wykłady zlecone w KUL (z metodyki nauczania języka polskiego i literatury) prowadził już od roku 1946/47, w roku 1949/50 objął I katedrę historii literatury polskiej i pozostawał na niej aż do przejścia na emeryturę, tj. do roku 1964/65 włącznie. Nominację na docenta otrzymał w roku 1956, zaś nominację na profesora nadzwyczajnego w roku 1961.

Twórczość naukowa lat powojennych była od przedwojennych obfitsza i ważniejsza. Pomijając szkolne opracowania "Placówki" Prusa (w cyklu "Charakterystyki Literackie" - wyd. Lamus) czy syntetyczne opracowanie "Pozytywizmu polskiego" (1946, 1947), zwracają uwagę liczne artykuły zgrupowane w tomie "Dzieła i twórcy" (1957) czy też późniejsze jeszcze, nie zebrane dotąd w tomie osobnym.

I jako badacz naukowy, i jako dydaktyk uniwersytecki zajmował się Araszkiewicz niemal wyłącznie literaturą schyłku XIX i wieku XX. Spośród gatunków literackich pierwszeństwo dawał powieści. Książką z roku 1925 rozpoczął naukowe badania nad Prusem, gdyż dwa zarysy monograficzne poprzednio wydane miały charakter popularny. Monografia z roku 1948 zobrazowała stosunek autora "Lalki" do podstawowych problemów kultury. Niektó-

re prace "prusowskie" miały sporą wartość materiałową, zwłaszcza pierwsze spojrzenie na księgozbiór pisarza ("Pamiętnik Literacki" 1951, nr 3-4), dziś przedmiot osobnej edycji książko - wej. Z prac o Żeromskim, który po Prusie był Araszkiewiczowi najbliższy, wybija się "Świat książek młodego Żeromskiego" (na podstawie "Dzienników"). Trwały ślad uniwersyteckiego wykładu o naturalizmie stanowi rozprawa o Zygmuncie Niedźwiedzkim ("Roczniki Humanistyczne" 4 z. 1: 1953, druk 1955).

W dorobku jego zwracają uwagę nie tyle studia analityczne, ile krótkie syntetyczne wizerunki pisarzy. Niektóre z nich obok wartości naukowych odznaczają się i literackim pięknem stanowią świadectwo pisarskiego talentu ich autora, np. o ks. Ludwiku Zalewskim pt. "Wspomnienie zapiszemy w serc swych pamiętniku", czy o Janie Parandowskim. To ostatnie pomyślane jako recenzja "Zegara słonecznego" jest przecież czymś znacznie więcej niż recenzją. Kilka wizerunków pisarzy, m.in. Sienkiewicza i Reymonta, zgrupował w dziale IV "Dzieł i twórców". W ostatnich latach wykazał skłonność do paralel; na przykładzie "Omyłki" i "Wiernej rzeki" omówił problematykę powstania u Prusa i u Żeromskiego ("Zeszyty Naukowe KUL" 1964, nr 4) pokusił się o nietknięty od czasów Ignacego Matuszewskiego temat: Sienkiewicz - Prus ("Kierunki" 1966 nr 19-20), i przeprowadził go szczęśliwiej niż to się stało w innym artykule na analogiczny temat, napisanym współcześnie z artykułem Araszkiewicza.

Shczęśliwe były rozliczne inicjatywy Araszkiewicza. Jako badacz Prusa wcześniej, bo już w 1926 roku wystąpił z postulatem sfilmowania "Faraona". U schyłku życia doczekał się realizacji pomysłu. "Faraonowi" oglądanemu na ekranie poświęcił wnikliwą recenzję ("Tygodnik Powszechny" R. 2, 1966 nr 22). Wspomniano o pionierskim opracowaniu księgozbioru Prusa. W "Refleksach literackich" ogłosił pierwszy większy zbiór listów pisarza, dziś korespondencja ta zebrana jest w tomie osobnym, i to stale uzupełnianym.

Inicjatywą Araszkiewicza było zorganizowanie Muzeum Prusa w Nałęczowie i postawienie tam pomnika pisarza. Jego inicjatywą było też opracowanie zbiorowej książki o Juliuszu Kleinerze (1961), którą redagował.

W Towarzystwie Literackim im. Adama Mickiewicza położył zasługi niemałe. Członkiem Towarzystwa był już w dwudziestoleciu międzywojennym, działał w tym czasie w kilku innych towarzystwach polonistycznych. Współ z swym kolegą Janem Śmieciuszewskim, nauczycielem szkół lubelskich, założył Koło Polonistów, które Lublinowi zastępowało nie istniejące wówczas w tym mieście ognisko metodyczne języka polskiego. Po wojnie był wspólnie z Juliuszem Kleinerem i Stefanem Kawynem jednym z trzech inicjatorów reaktywowania Oddziału Towarzystwa Literackiego im. Mickiewicza w Lublinie. Po wyjeździe obu wymienionych przewodniczył Oddziałowi przez 4 lata. Pod jego kierunkiem - przy wydatnej pomocy ówczesnego wiceprezesa Czesława Zgorzelskiego - Oddział rozwinął szeroką działalność odczytową zarówno w Lublinie jak w mniejszych miastach województwa; intencje Zarządu Głównego rozwinięcia pracy w terenie realizował najpełniej ze wszystkich oddziałów. Jako przewodniczący zebrań odznaczał się Araszkiewicz kulturą i taktem, wzór dając młodszym kolegom.

Dydaktykiem uniwersyteckim został późno. Ale wieloletni staż nauczyciela i wizytatora szkół sprawił, że doświadczenie pedagogiczne znać było w jego czynnościach profesorskich. Liczne zastępy magistrantów kierował przede wszystkim do szkolnictwa, dając im obok rzeczowego przygotowania wytyczne z zakresu etyki zawodowej. Naukowca, niejako następcę swych prusowskich zamiłowań, wykształcił na swym seminarium jednego: dra Stanisława Fitę. Największe sukcesy dydaktyczne osiągał na seminarium regionalnym poświęconym pisarzom Lublina i ziemi lubelskiej, które czterokrotnie wznawiał.

Kilka razy odznaczany przez Państwo za działalność naukową i popularyzacyjną, ponosił też i porażki. Znosił je ze stoł -

o czym i pisząc sine ira et studio o ludziach, którzy o nim tak nie pisali, stanął na wyżynie etycznej. Nie kierował się sympatiami czy antypatiami osobistymi lecz obiektywizmem. Był nauczycielem etyki pisarskiej, której osobną rozprawę w "Dziełach i twórcach" poświęcił. Tuż przed śmiercią zacytował w przemówieniu początek wiersza Słowackiego "Testament mój". Miał pełne prawo do siebie zastosować słowa: "Nigdy mi kto szlachetny, nie był obojętny..."